

Snycerz był zatrudniony Dyjany lepieniem...



JULIUSZ SŁOWACKI

Snycerz był zatrudniony Dyjany lepieniem...

Snycerz¹ był zatrudniony Dyjany² lepieniem.
Stała już czysta, cała, miesięcznym³ promieniem
Świecąca z oczu; brakło już tylko na głowie
Położyć srebrną, jasną skrę — księżycą nowie⁴.
Wtem do snycerni przyszedł człek, co wszędy⁵ biega
Tak, że doń zawsze błoto uliczne przylega.
Chodził, patrzył, trząśł sobą i błotem, i światem;
Sam z gliny, więc posągów wnet się nazwał bratem,
Ojcem snycerza, który przed statua ukutą
Stał cicho... oczy w ziemię spuściwszy i dłueto.
Już się mieli pożegnać, gdy snycerz, zajęty
Statuy skończeniem, marząc owe dyjamenty
I półkregi srebrzyste, miesięczne, różowe,
Które będą wieńczyły posągowi głowę,
A nie widząc, skąd by miał w szaleństwie zapalu
Na stworzenie miesiąca dostać materiału,
Nagle, z wielką pokorą wielkiego człowieka,
Ujrzał na ziemi błoto odpadłe od ćwieka
I od podkówki gościa, na ziemi leżące
(Zwykle po błotnych ludzi śladach półmiesiące⁶).
Te snycerz wziął i z wielką położył pokorą
Tam, gdzie nad posągami zwykle gwiazdy gorą
Albo przez lat tysiące w kamień duszą wlane
Płomyk się genijuszu podnosi różany.
Zaledwo to uczynił, aż błotna istota
W gościu zaczęła krzyzczeć o tę kradzież błota
I pełny krwi na twarzy — w oczach błyskawicy,
Wrzeszczał ów gość: «Ja błoto przyniosłem z ulicy,
Jam przyniósł i wydeptał, i miesiącem zrobił,
A tyś skradł, abys siebie u ludzi ozdobił
I zarobił majątek u polskich szlachciców
Tajemnicą, jaką mam, lepienia księżyców.
Więc nie tylko, żeś plagiat popełnił haniebny,
Ale mnie w dom przyjmujesz, boć jestem potrzebny,
Bo twych posągów czoła byłyby bez wieńca,

Sztuka, Artysta, Twórczość,
Błoto, Korzyść

¹snycerz — rzemieślnik specjalizujący się w rzeźbie w drewnie; tu ogólnie: rzeźbiarz. [przypis edytorski]

²Dyjana (mit. rzym.) — właśc. Diana, dziewicza bogini łowów, przyrody (w szczególności lasów) oraz księżycy, córka Latony i Jowisza, bliźniacza siostra Apollina; jej atrybutami były łuk i kołczan ze strzałami, jej głowę zdobił sierp księżycy w nowiu, często też przedstawiana była z towarzyszącą jej lanią a. jelonkiem; utożsamiana z postacią Artemidy w mit. gr. [przypis edytorski]

³miesięczny — księżycowy. [przypis edytorski]

⁴nowie — dziś popr. forma B.: nów. [przypis edytorski]

⁵wszędy — dziś popr.: wszędzie. [przypis edytorski]

⁶półmiesiąc — półksiężyc. [przypis edytorski]

Bez piękności...» — To słysząc snycerz, bez rumieńca
Na twarzy, wobec gościa, który się szamotał
Po snycerni — ciał młotem w posąg i zdruzgotał.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/snycerz-był-zatrudniony-dyjany-lepieniem>

Tekst opracowany na podstawie: Juliusz Słowacki, Dzieła Juliusza Słowackiego. Pierwsze krytyczne wydanie zbiorowe, t. I., Wiersze drobne, wyd. Bronisław Gubrynowicz, Lwów 1909

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Marta Niedziałkowska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).